



Siergiej Łukjanienko "Patrol zmroku"

Fahrenheit Crew



Anton Gorodecki właśnie wrócił z rodziną z zasłużonego urlopu: odwiózł żonę Swietlanę i dwuletnią córeczkę Nadię na wieś i przyjechał do pustego moskiewskiego mieszkania. Co może robić „słomiany wdowiec”, dysponujący jeszcze kilkoma wolnymi – od pracy i obowiązków domowych – dniami? Zaprosić gości? Samemu gdzieś się wybrać? Posprzątać? Ale zanim Anton rozstrzygnął ten dylemat, zanim zaczął oddawać się błogiemu nieróbstwu czy „kawalerskim rozrywkom” zadzwonił Hesper i wezwał swojego „maga do zadań specjalnych” do biura.

Niby nic, a napięcie rośnie – przecież Hesper nie wzywałby Gorodeckiego, gdyby nie wydarzyło się coś nadzwyczajnego. Albo... gdyby nie szykował kolejnej intrygi... Sprawa wyjaśnia się szybko – Hesper informuje Antona, że pewien Inny wyjawiał zwykłemu człowiekowi prawdę o istnieniu Innych, mało tego, ma zamiar przemienić tego człowieka w Innego – w każdym razie donos o takiej treści otrzymali szefowie Nocnego i Dziennego Patrolu, a także Inkwizycja. Skąd „Życzliwy” znał adresy biur obu Patroli – a co najważniejsze, adres siedziby Inkwizycji? Kim on jest? Kim jest ów Inny-zdrajca? A przede wszystkim – jak chce przemienić człowieka w Innego, skoro powszechnie wiadomo, że to absolutnie niemożliwe? A może... może to jednak jest możliwe?

Wśród Innych krąży na wpół zapomniana legenda o księdze *Fuaran*, dzięki której rzekomo można z dowolnego człowieka uczynić Innego. Czyżby ta mityczna księga – której nikt nigdy nie widział, a która miałaby powstać wiele wieków temu – naprawdę istniała? Czyżby ktoś znalazł się w jej posiadaniu? Właśnie wyjaśnieniem tych wszystkich spraw ma zająć się Anton Gorodecki – razem ze „starymi znajomymi”: Inkwizytorami Edgarem i Vitezslawem oraz przedstawicielem Dziennego Patrolu wampirem Kostią Sauszkinem, dawnym sąsiadem Antona, a obecnie Wyższym wampirem. W tym śledztwie nic nie będzie proste ani łatwe, a najtrudniejsze będą chyba wzajemne stosunki zmuszonych do współpracy Ciemnych, Jasnych i Inkwizycji. Wszystkie wątki mają podwójne dno, wszystkie punkty zaczepienia wyślizgują się z rąk, wszystkie nitki prowadzą nie do kłębka, lecz do istnego kłębowiska zagmatwanych, splątanych, powiązanych ze sobą spraw. Powoli, bardzo powoli ukazują się kolejne warstwy wydarzeń dawno minionych, utajnionych i z pozoru nie mających nic wspólnego ze śledztwem...

Mag